

MAŁGORZATA DAJNOWICZ

Uniwersytet w Białymstoku

SPRAWA LITWY ŚRODKOWEJ W OPINII POLSKIEJ I MIĘDZYNARODOWEJ NA ŁAMACH „GAZETY WILEŃSKIEJ”¹ W 1920 ROKU

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. kwestia granicy wschodniej jeszcze przez wiele lat nie była uregulowana. Głównym przedmiotem sporu pomiędzy Polakami a Litwinami był przebieg granicy. Terytoria tego pogranicza stały się polem walk w latach 1919–1920, ale także dyskusji politycznej. Prowadzona ona była również na łamach prasy, zarówno polskiej jak i litewskiej. Pogląd na temat szeroko rozumianych spraw polsko-litewskich zależny był od profilu polityczno-ideowego pism. „Gazeta Wileńska” podnosiła problematykę polsko-litewską z punktu widzenia polskich środowisk związanych głównie z obozem niepodległościowym (piłsudczykowskim).

Powstanie „Gazety Wileńskiej” było poprzedzone wielomiesięcznymi napięciami polsko-litewskimi spowodowanymi m.in. żądaniami Litwinów dotyczącymi uznania przez stronę polską państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie w 1918 r., następnie objęciem władzy w Wilnie przez Polaków na czele z Tymczasową Komisją Rządzącą w 1920 r. czy podpisaniem traktatu litewsko-sowieckiego w 1920 r., łamiącego neutralność Litwy w toczącej się wojnie polsko-bolszewickiej. Strona litewska zarzucała Polakom również m.in. złamanie umowy podpisanej w Suwałkach 7 października 1920 r., dotyczącej przerwania walk zbrojnych na części frontu polsko-litewskiego².

„Gazeta Wileńska” została powołana w okresie wydarzeń związanych z akcją zajęcia Wilna przez Lucjana Żeligowskiego i proklamacji powstania Litwy Środkowej. Tak zwany „bunt Żeligowskiego” oceniany był przez Polaków – zarówno w Polsce, jak i na ziemiach litewskich – na ogół pozytywnie. Największe zadowolenie okazywali Polacy wileńscy, nazywając tę akcję wyzwoleniem spod litewskiej okupacji. Entuzjazm wobec działań generała Żeligowskiego podzielały polskie czasopisma, w szczególności piłsudczykowskie i lewicowe; pozytywne opinie, choć

¹ Kserokopie „Gazety Wileńskiej” (przechowywanej w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego) zostały udostępnione autorce artykułu przez dr Ninę Zielińską.

² P. Łossowski, *Akcja gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno w 1920 r. Prawda i fikcje*, „Niepodległość” 1995, t. 57, s. 113–122.

bardziej wstrzemięźliwe od opinii przedstawianych w gazetach lewicowych, prezentowała publicystyka prawicowa³. Akcję Żeligowskiego poparli endecy, socjaliści, ludowcy, po części także konserwatyści obawiający się jedynie reakcji na to wydarzenie państw zachodnich⁴. „Bunt” Żeligowskiego krytycznie oceniany był przez państwa zachodnie, w tym przez Wielką Brytanię. Stanowisko brytyjskie podzielała strona francuska, najbardziej zachowawczy z państw zachodnich wydawali się być Amerykanie. Po stronie litewskiej opowiadali się bardzo wyraziście Rosjanie i Niemcy⁵.

W pierwszej połowie października 1920 r. przybył do Wilna Tadeusz Katelbach, który podjął się zadania powołania czasopisma prezentującego głos ludności polskiej w sprawie przyłączenia Litwy Środkowej do Polski. Powołanie nowego polskiego czasopisma w Wilnie było trudne, w owym czasie wychodziło tam bowiem szereg gazet, cieszących się dość dużą popularnością ludności polskiej („Dziennik Wileński”, „Kraj”, „Rzeczpospolita”). Wydaje się, że w założeniu również i samego Katelbacha, „Gazeta Wileńska” miała być pismem o niewielkim nakładzie. W okresie największej popularności nakład dziennika nie przekraczał 2 tys. egzemplarzy. W skład redakcji, prócz Tadeusza Katelbacha (redaktora naczelnego), wchodził: Józef Małowiecki (zastępca redaktora), Feliks Chrzanowski i Janusz Ostrowski. Pierwszy numer gazety pojawił się na rynku prasowym 23 października 1920 r. Niestety, właściwie od samego początku borykano się z problemami finansowymi. Od grudnia 1920 r., po wyjeździe Katelbacha do Warszawy, „Gazeta Wileńska” ukazywała się z przerwami, gdyż brak środków finansowych, a także nieporozumienia w redakcji, uniemożliwiały płynne wydawanie dziennika⁶.

„Gazeta Wileńska” ukazywała się w druku czarno-białym, liczyła od 4 do 5 stron tekstu. Ostatnią stronę przeznaczano na przekazy reklamowe. W dzienniku poruszano m.in. problematykę związaną z wydarzeniami politycznymi w Polsce, publikowano komunikaty opisujące sytuację międzynarodową, problemy lokalne, zamieszczano przeglądy prasy. Szczególne miejsce zajmowały informacje dotyczące aktualnej sytuacji politycznej na obszarze ziem litewskich, w tym obejmujące problematykę dotyczącą terytorialnych sporów polsko-litewskich. W wielu artykułach publikowano pozytywne opinie na temat akcji gen. Lucjana Żeligowskiego, wskazywano uzasadnienia jego działań i związane z tym następstwa w postaci utworzenia Litwy Środkowej oraz powołania Tymczasowej Komisji Rządzącej. Na łamach gazety podawano liczne przykłady poparcia Polaków wileńskich dla działań generała. Potwierdzeniem „oddania” Żeligowskiego sprawie polskiej miały być publikowane na łamach dziennika informacje o generale – w tym jego wypowiedzi na forum polskim i międzynarodowym – ukazujące go w pozytywnym świetle. Zamieszczono tam m.in. relację z wywiadu, jakiego udzielił jednemu z korespondentów zagranicznych. „Wilno jest naszym miejscem rodzinnym – przekonywał generał opinię

³ Por. K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 156–157.

⁴ D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski (1865–1947). Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007, s. 143.

⁵ *Ibidem*, s. 135–137.

⁶ S. Cenckiewicz, *Tadeusz Katelbach. Biografia polityczna (1897–1977)*, Warszawa 2005, s. 145–151.

międzynarodową – przyszłiśmy tu raczej jako obywatele, niż jako żołnierze, jako właściciele i obrońcy naszego kraju. Żadna siła nie jest zdolna zmusić nas do opuszczenia swoich ognisk”⁷. Stanowisko generała podzielała większość Polaków mieszkających na Litwie. „Gazeta Wileńska” zamieszczała szereg komunikatów mówiących o wdzięczności społeczeństwa polskiego dla Lucjana Żeligowskiego, poparciu jego działań przez Polaków z Wilna, Kowieńszczyzny, innych ziem kresowych, jak i Polaków zamieszkujących państwo polskie⁸. Zdawano sobie sprawę z faktu, że „czyn gen. Żeligowskiego odwrócił w dziejach ziemi wileńskiej nową kartę”, jednak w opinii publicystów zapowiadał dopiero początek drogi prowadzącej do pełnego zwycięstwa „sprawy polskiej” na Litwie⁹.

„Gazeta Wileńska” donosiła także o tym, że uwidaczniał się u części społeczeństwa polskiego ziem litewskich brak zdecydowanego zaangażowania w prace nad utrwalaniem porządku wprowadzanego po akcji Żeligowskiego. „Całe, bezwzględnie całe społeczeństwo polskie stanęło radośnie na gruncie tego faktu, na stanowisku poparcia tych, którzy w krytycznych warunkach wzięli na swoje barki ciężar kierowania losami uwolnionej ziemi” – pisano o działaniach powołanej w Wilnie Tymczasowej Komisji Rządzącej. Ubolewano, niestety, również nad faktem, że „dotychczas jednak [społeczeństwo polskie – M.D.] nie przemówiło pełną piersią, nie zostało – dalej – wprzęgnięte do pracy, nie stało się czynnikiem współtwórczym w organizacji życia narodowego bodaj w tych formach, w jakich chwila nakazała mu przejściowo rozwijać się”¹⁰. Podkreślano z całą stanowczością, że tylko przystąpienie do intensywnych prac nad budową następnych, szerszych polskich struktur samorządowych i dalej – państwowych – pozwoli trwale cieszyć się z dotychczasowych osiągnięć polskich na obszarze Litwy Środkowej: „Własnymi siłami trzeba tworzyć życie tej ziemi: jej obronę przed najazdem i organizację wewnętrzną. Trzeba wydobyć z siebie maksimum energii życiowej i twórczej. Od tego bowiem ile zdołamy z siebie wydobyć, jak to zrobimy i co wydobędziemy zależeć będzie najważniejsza sprawa [...] przyszłość polityczna ziemi naszej”¹¹.

Apelowano wielokrotnie na łamach dziennika o szerokie poparcie dla działań Tymczasowej Komisji Rządzącej oraz powiatowych rad ludowych, instytucji, które zostały powołane głównie po to, by rozwijać koncepcję dążeń przyłączenia Litwy Środkowej do Polski¹². Podkreślano także tymczasowość Komisji Rządzącej oraz przypomniano, że nie powołano jej wyłącznie dla obrony granic, ale przede wszystkim „[...] zadaniem jej jest uwidocznienie jeszcze raz całemu światu, że jest to ziemia polska i łączności z Polską pragnie”¹³.

⁷ Wywiad z gen. Żeligowskim, „Gazeta Wileńska” (dalej: GW), 30 X 1920, nr 7, s. 3.

⁸ Przykładowo: *Do generała Żeligowskiego i Tymczasowej Komisji Rządzącej*, GW, 31 X 1920, nr 8, s. 4.

⁹ *Sprawa Litwy Środkowej – na gruncie Litwy Środkowej*, GW, 23 X 1920, nr 1, s. 2.

¹⁰ T. K. [T. Katelbach], *Własnymi siłami*, GW, 23 X 1920, nr 1, s. 2.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Zjazd Rady Ludowej i Delegatów Samorządów gmin powiatu Wileńskiego*, GW, 16 XI 1920, nr 20, s. 2.

¹³ *Dwa dekrety*, GW, 4 XI 1920, nr 10, s. 2.

W przekonaniu publicystów gazety „los tej ziemi [Litwy Środkowej – M.D.] rozstrzygnąć się musi szybko. Jak najszybciej musi ona skierować swe wysiłki tam, gdzie wysiłek dzisiejszy narodu zmierza – do twórczej pracy pokojowej. Nasza walka musi mieć w sobie wolę zwycięstwa, nie paraliżowaną żadnymi echami, które by mogły jej cel ostateczny przesłonić. A wola zwycięstwa – decyduje nieomal o wszystkim”¹⁴. W dużej mierze uzależniano jednak wybór formy walki o polskość Wileńszczyzny od ułożenia dalszych relacji z Litwinami. Stosunki polsko-litewskie miały ułożyć się jednak według scenariusza opracowywanego przez Polaków: „Na terytorium dawnej Litwy są dwa odłamy – pisano o Polakach i Litwinach – dwa narody mają stoczyć walkę o formy współżycia, o kulturę, o całą przeszłość. Walka nasza ma postawić kropkę nad i, ma być załatwieniem ostatniej i najtrudniejszej kwestii wschodu Polski”¹⁵.

Problematyka relacji z innymi narodowościami, a zwłaszcza tzw. problem litewski był przedmiotem szczególnych rozważań na łamach „Gazety Wileńskiej”. Przypominano czytelnikom gazety, że „nie żadna kwestia wileńska, czy inny opór terytorialny jest tutaj przyczyną wrogiego nastroju Litwinów. Jest nią nasz potężny polski wpływ kulturalny”¹⁶. Krytycznie oceniano politykę stronnictwa krajowego w tzw. kwestii litewskiej, przytaczano liczne akty wrogości Litwinów wobec Polaków. Publicyści „Gazety Wileńskiej” wskazywali na uwzględnienie interesów mniejszości narodowych po przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski. Zapewniali jednocześnie, że intencją Polaków jest stworzenie na tym obszarze struktur samorządowych skupiających przedstawicieli wszystkich narodowości¹⁷.

W rozważaniach nad tzw. kwestią litewską dyskutowano na temat uprawnień sejmu wileńskiego, który według opinii publicystów współpracować powinien w kwestiach dotyczących Litwy Środkowej z sejmem polskim. Uzasadniano również, że po jej przyłączeniu do Polski sejm ten rozstrzygać mógłby jedynie w kwestiach lokalnych¹⁸. Inkorporację Litwy Środkowej do Polski uzasadniano także argumentami dotyczącymi kwestii narodowościowych. Wątpliwości nie budziła, według publicystów gazety, szeroko rozumiana przewaga nad innymi narodowościami ludności polskiej w Wilnie. Aktywność polskich mieszkańców Wilna uwidaczniała się w pracach w Tymczasowej Komisji Rządzącej, tworzeniu i działalności polskich organizacji społecznych oraz różnego rodzaju instytucji kulturalnych. Starano się również dowieść na łamach gazety, że i na obszarach wiejskich uwidaczniał się wzrost świadomości narodowej Polaków. W artykule pt. „Głos z prowincji” jeden z polskich mieszkańców wsi wileńskiej zapewniał, że „wieś nasza dorosła do zagadnień chwili bieżącej, że w życiu kraju chce brać udział jako równorzędny czynnik”¹⁹.

¹⁴ *Nasza walka*, GW, 24 X 1920, nr 2, s. 2.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Sprawa Litwy Środkowej...*, GW, 23 X 1920, nr 1, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ T. Katelbach, *W sprawie kompetencji Sejmu wileńskiego*, GW, 14 XI 1920, s. 2.

¹⁹ Wieśniak, *Głos z prowincji*, GW, 7 XI 1920, nr 13, s. 3.

Przekonywano polską opinię publiczną w sprawie koncepcji budowania tzw. polskiej Litwy zwołując zgromadzenia, podczas których informowano o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej oraz uzasadniano konieczność obrony polskości Ziemi Wileńskiej. Celem organizowanych przez społeczność polską wieców było zachęcenie Polaków do podjęcia pracy nad budową przyszłej zjednoczonej z Polską ziemi wileńskiej. W przekazach prasowych zamieszczano także szczegółowe sprawozdania z przemówień, oceniano znaczenie wypowiedzi wiecowych, poziom merytoryczny mówców. W omówieniu jednego z wieców przekonywano czytelników, że „lud wileński i wsiowy [wiejskiej prowincji – M.D.] przybył z konkretnym pragnieniem poinformowania się o stosunkach, zamiarkowania, gdzie i co się robi i natychmiastowego tej pracy realizowania”²⁰. Uzasadniano dalej, że w okolicznościach, jakie nastąpiły w tym czasie, oddziaływanie wieców i, co za tym idzie, ich znaczenie jest większe niż we wcześniejszym okresie ogólnej stabilizacji społeczno-politycznej. „Wiece wszelkiego gatunku, czy będą one nosiły charakter informacyjno-dyskusyjny, czy będą miały tendencje do wynoszenia pewnych uchwał – istotnie – nie mogą być niczym innym – jak tylko ilustracją panujących nastrojów”²¹.

Zagrożenie dla koncepcji poszerzenia terytorium Polski, realizację której zapoczątkowała akcja generała Lucjana Żeligowskiego, widziano w polityce stronnictwa krajowego. Wpływy krajowców dostrzegano głównie w miastach, zwłaszcza w Wilnie. Przekonywano jednocześnie, że stronnictwo krajowców nie zdołało przyciągnąć zwolenników na obszarach wiejskich. Zapewniano czytelników gazety, że „separatyzm wileński, występujący pod nazwą *krajowości* na szczęście nie ma tu tego gruntu [...] Nie znajdzie on poparcia przede wszystkim w masach, które rozumieją dobrze gdzie ich przyszłość”²².

Krytyczny głos wobec popularyzowanej przez gazetę koncepcji dotyczącej Litwy Środkowej docierał od polskiej prawicy, wyrażany m.in. w uwagach dotyczących działań Tymczasowej Komisji Rządzącej: „Na horyzoncie wewnętrznych stosunków *litewsko-środkowych* zarysowują się chmury – tymi słowami rozpoczął artykuł stały publicysta gazety – chmury te zbierają się na naszej prawicy, która nie widząc w obecnym, koalicyjnym składzie T. Komisji Rządzącej dostatecznych dla swego programu gwarancji, pragnie doprowadzić do zasadniczej personalnej reorganizacji ciała obecnie rządzącego. Rzecz oczywista, że chodzi o rzeczy zasadnicze, o podstawowe wytyczne dla dalszej działalności Tymczasowej Komisji Rządzącej. W razie nie uwzględnienia postulatów narodowo-demokratycznych i grup do nich zbliżonych, wyciągną one zapewne z tego faktu konsekwencje, sprowadzające się do ostrej opozycji w Wilnie i w Warszawie w stosunku do wszelkich poczynań przejściowego zarządu Litwy Środkowej”²³.

Kwestią zasadniczą, która przesądzać miała o połączeniu Litwy Środkowej z Polską było przekonanie o polskości tychże ziem. Pogląd w tej kwestii prezentowany na łamach „Gazety Wileńskiej” w znacznej mierze oddawał następujący

²⁰ J. Łużyc, 26/X., GW, 26 X 1920, nr 3, s. 2.

²¹ Spector, *Uwagi na czasie*, GW, 29 X 1920, nr 6, s. 2.

²² *Separatyzm*, GW, 13 XI 1920, nr 18, s. 2.

²³ Spector, *Chmurzy się...*, GW, 23 XI, nr 26, s. 2.

cytat: „Dzielnica nasza, tworząca obecnie tzw. Litwę Środkową jest krajem polskim – pisał jeden z stałych publicystów dziennika – polskość kraju stwierdził samorzutny rozwój szkolnictwa polskiego na całym jego obszarze [...], spisy ludności [...], setki i tysiące uchwał zgromadzeń ludowych i zjazdów powiatowych [...] Polską jest ziemia Wileńska, obecnie „Środkowa Litwa”, polską jest i być musi jej siła zbrojna, polskimi muszą być rządy tej ziemi, chociażby w nich, jak to się dzieje obecnie, brali udział również przedstawiciele innych narodowości”²⁴.

Na łamach „Gazety Wileńskiej” publikowano szereg uzasadnień dotyczących przyszłego przyłączenia Litwy Środkowej do Polski, przekonywano, że „w obecnej chwili chodzi o losy wszystkich polskich obszarów na Litwie i żaden z nich nie powinien być pozostawiony na pastwę prusko-moskiewskiego tworu, tak zwanego kowieńskiego rządu litewskiego [...] „Litwa Polska” ale nie „środkowa” niech będzie naszym hasłem bojowym...”²⁵.

W dzienniku publikowano też doniesienia z różnych części ziem polskich i ościennych, dotyczące poparcia przez ludność polską inicjatywy przyłączenia Litwy Środkowej do Polski. W niniejszej kwestii wypowiedzieli się m.in. mieszkańcy Warszawy, Poznania, Lwowa, innych miast polskich. W jednym z komunikatów zamieszczono informację o poparciu dla Polaków wileńskich ze strony mieszkańców Lwowa: „Z inicjatywy rady miejskiej m. Lwowa odbyła się olbrzymia manifestacja na rzecz Wilna. Na placu mariackim u stóp pomnika Mickiewicza zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności różnych sfer i zawodów, wśród nich prezydium m. Lwowa, rady miejscy i cechy...”²⁶

Niepokój wśród zwolenników przyłączenia Litwy Środkowej do Polski budził brak jasnych deklaracji władz polskich oraz konkretnych wskazań w polskiej polityce międzynarodowej w odniesieniu do aktualnych problemów Litwy Środkowej. W ocenie „Gazety Wileńskiej” władze polskie w Warszawie prowadziły zbyt łagodny kurs w polityce międzynarodowej, a w szczególności w relacjach z Litwinami. W jednym z artykułów zawarto apel skierowany za pośrednictwem czytelników do polskich władz centralnych: „ponad dogmatyzm wznieść się muszą czynniki kierujące naszą polityką państwową. Musimy mieć teraz przeciw jedną politykę, która byłaby oficjalnym credo Polski wobec zagranicy i wobec nas, o których chodzi. Wierzmy głęboko, że polskie czynniki miarodajne docenią powagę chwili, że nie dopuszczą do tego aby w sprawie wileńskiej *nie wiedziała prawica, co czyni lewica*, żeby przede wszystkim – *góra mówiła co innego, a co innego niepowołany dół*” – wskazywał autor na rozbieżności pomiędzy stanowiskiem władz polskich a wolą polskiej ludności Wileńszczyzny w kwestii oceny aktualnych problemów dotyczących Litwy Środkowej²⁷.

W publicystyce „Gazety Wileńskiej” odzwierciedlona została także problematyka dotycząca Kowieńszczyzny, obszaru określanego „bastionem” litewskiego nacjonalizmu. Teren ten, po części zamieszkały również przez ludność polską, pozostawał

²⁴ T. Katelbach, *W sprawie kompetencji Sejmu wileńskiego*, GW, 14 XI 1920, nr 19, s. 2.

²⁵ I. Sokołowski, *Temat do dyskusji*, GW, 4 XI 1920, nr 10, s. 2.

²⁶ *Lwów dla Wilna*, GW, 30 X 1920, nr 7, s. 4.

²⁷ *Sp., Polska a sprawa Wilna*, GW, 28 X 1920, nr 5, s. 2.

przedmiotem szczególnych napięć pomiędzy Polakami a Litwinami, w tym nieporozumień odnośnie kwestii terytorialnych. Przekonywano odbiorców gazety o zasadności integracji części ziem Kowieńszczyzny z Litwą Środkową i dalej z Polską: „Szmat ziemi o większości polskiej sięga daleko w głąb Kowieńszczyzny, masą zwartą, w obrębie rzeki Niewiaży, położonej w siedmiu kilometrach za Kownem, które jest w swej większości niemniej polskie od Wilna [...] Kowno po dziś dzień zachowało swą większość polską pomimo straszliwego ucisku i więzienia, pomimo prześladowania i szykany, wraz z Wilnem jedno czuje, jednym się łączy i do jednego dąży”²⁸. Podkreślano jednocześnie, że intencją Polaków było wypracowanie na Kowieńszczyźnie zasad zgodnego współżycia wszystkich narodowości: Polaków, Litwinów, Niemców i Żydów. Wskazywano na łamach gazety na Polaków kowieńskich, którym należały się te same prawa, co ludności litewskiej zamieszkującej obszar Kowieńszczyzny. Uzasadniano, że ludność polska z ziemi kowieńskiej „solidaryzuje się w dążeniu do stanowienia o sobie wraz z obywatelami Wilna i Wileńszczyzny, Grodna i Grodzieńszczyzny. Wolą ich niezłomną są, na prawach słuszości i sprawiedliwości, współrządy z Litwinami, prawo do rządzenia sobą i życia na równi z resztą obywateli litewskich, a nie w roli niewolników i pariasów, których się więzi i którym się wydziera ich ziemię, zmuszając do opuszczenia kraju ojczystego”²⁹.

W tym samym czasie polskie stronnictwa polityczne rozważały różne koncepcje rozwiązania terytorialnej kwestii polsko-litewskiej. Na łamach gazety opisywano koncepcję federacji, krajową oraz aneksyjną i konsekwentnie przekonywano, że najbardziej uzasadnione z punktu widzenia polskiego interesu narodowego pozostaje „rozwiązanie aneksyjne całej sprawy polsko-litewskiej”, wskazujące na przyłączenie Litwy Środkowej do Polski³⁰.

Na łamach „Gazety Wileńskiej” informowano też czytelników o poparciu międzynarodowym strony polskiej w kwestii przynależności Litwy Środkowej do Polski. W sprawie włączenia Wilna do Polski wypowiedziała się otwarcie m.in. Wielka Brytania i Belgia³¹. Mimo zabiegów czynionych przez Litwinów, jednoznacznego poparcia odmówiła im Łotwa, natomiast zdecydowanie po stronie litewskiej opowiadały się Niemcy³². Przynależność państwowa Litwy Środkowej była przedmiotem zainteresowania wielu państw europejskich, także rozważań międzynarodowych na forum Ligi Narodów. Konflikt polsko-litewski został poddany pod obrady Rady Ligi. „Gazeta Wileńska” donosiła, że kwestia sporu terytorialnego polsko-litewskiego będzie rozpatrywana przez powołaną w tym celu komisję, złożoną z członków reprezentujących m.in. Wielką Brytanię, Włochy, Hiszpanię i Japonię, która dla rozpoznania sprawy miała również udać się na teren Litwy³³. W odpowiedzi na

²⁸ W.P., *O Kowieńszczyznę*, GW, 27 X, nr 4, s. 3.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ K. M., *Koncepcje federacyjne*, GW, 20 XI 1920, nr 24, s. 2.

³¹ *Belgowie w sprawie wileńskiej*, GW, 24 X 1920, nr 2, s. 1; *Uroszczenia Litwy do Wilna nie znajdują poparcia Anglii*, GW, 27 X 1920, nr 4, s. 1.

³² *Sofusz niemiecko-litewski przeciw Polsce*, GW, 5 XI 1920, nr 11, s. 1; *Łotwa przeciw Litwie Środkowej*, GW, 21 XI 1920, nr 25, s. 1.

³³ *Komisja Ligi Narodów w sprawie wileńskiej*, GW, 28 X 1920, nr 5, s. 1.

docierające wiadomości z Ligi Narodów głos zabrała ludność polska Kowieńszczyzny, dowodząc o polskości części ziem okolic Kowna, w ich opinii zintegrowanych pod względem etnograficznym z Litwą Środkową. Zwrócono się więc do Rady Ligi Narodów zastrzegając, iż w razie więc państwowego rozgraniczenia obszarów ściśle litewskich i polskich na zasadzie etnograficznej, Komitet [Tymczasowy Komitet Polityczny Ziemi Kowieńskiej w Wilnie – M. D.] „uważa, że ów polski obszar w obrębie rzeki Niewiaży wraz z Kownem powinien wejść bezwzględnie, zgodnie z wolą ludności do obszaru Litwy środkowej jako ziem bezwzględnie polskich”³⁴.

Rada Ligi Narodów, zaniepokojona powagą konfliktu polsko-litewskiego, zapowiedziała zorganizowanie plebiscytu, który zdecydować miał o rozstrzygnięciu spornych kwestii terytorialnych. W tym celu delegacja Ligi Narodów udała się do Wilna i Kowna³⁵. Na łamach „Gazety Wileńskiej” wielokrotnie udawadniano czytelnikom bezzasadność propozycji Ligi Narodów zorganizowania plebiscytu, który zdecydować miał o przynależności państwowej Litwy Środkowej. Podnoszono, że niniejszy problem był przedmiotem spraw wewnętrznych sąsiadujących ze sobą obu narodów i nie powinien być rozstrzygany na forum międzynarodowym: „[...] tylko nasza skupiona w jedno wola da nam spełnienie żądań naszych. Zaś międzynarodowym opiekunom ziemia wileńska może dać jedyną odpowiedź: plebiscytów się nie boimy, ale czasu na nie mamy. Ludność chce odbudowy i ustalenia warunków, a nie łamańców politycznych bez końca. Ciężenie ziemi naszej do Polski jest faktem, którego nikt nie zaneguje”³⁶.

W związku z decyzją Ligi Narodów, wskazującą plebiscyt jako rozwiązanie rozstrzygające spór polsko-litewski, na łamach „Gazety Wileńskiej” apelowano o jedność polityczną stronnictw polskich w polityce międzynarodowej: „[...] każdy obóz polski bez względu na program polityczny obowiązywać powinien pewien front jednolity wobec czynników zewnętrznych”³⁷. Zwracano się do Polaków w sprawie przyjęcia jasnej krytyki zapowiadanego plebiscytu, który, w opinii publicystów, na ziemiach zachodnich okazał się „najfatalniejszym sposobem rozwiązywania kwestii etnograficznych”. Gdzie konsekwencja wobec zasadniczych tez programu zjednoczenia Litwy z Polską? – zwracano się do tej części Polaków, którzy pozytywnie oceniali rozwiązanie plebiscytowe, przypominając jednocześnie: „Widocznie mało nam było doświadczeń z plebiscytami zachodnimi i gdzie na ziemiach bezspornie polskich dokonywano na nasz koszt koncesji dyplomatycznych”³⁸. Istotnym problemem podnoszonym na łamach „Gazety Wileńskiej” była słaba znajomość przez Komisję Ligi Narodów lokalnych spraw narodowościowych, do których zaliczano właśnie spór polsko-litewski. Zarzucano Komisji brak bezstronności, uznanie racji litewskiej, a nawet działania antypolskie³⁹.

³⁴ Do Rady i Komitetu Wykonawczego Ligi Narodów, GW, 28 X, nr 5, s. 1.

³⁵ Zamknięcie posiedzenia Rady Ligi Narodów, GW, 3 XI 1920, nr 9, s. 1; *Sprawa Wilna*, GW, 7 XI 1920, nr 13, s. 1; *Cel podróży Komisji Ligi Narodów do Kowna*, GW, 14 XI 1920, nr 19, s. 1.

³⁶ J. Ł., *Już dosyć*, GW, 5 XI 1920, nr 11, s. 2.

³⁷ T. Komornicki, *Szkodliwe hasła*, GW, 10 XI 1920, nr 15, s. 2.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Przykładowo: *Niebezpieczeństwa*, GW, 18 XI 1920, nr 22, s. 2.

Summary

Lithuanian affair in Polish and international opinion as presented in “Vilnius Newspaper” in 1920

Vilnius Newspaper was created in a difficult period of the expanse of Vilnius and proclamation of Central Lithuania formation led by Lucjan Żeligowski. Vilnius newspaper was founded by Tadeusz Katelbach. The periodical had small-circulation, and was published from 1920 to 1922. The paper brought together the followers (commentators as well as readers) of the idea of accession of Central Lithuania to Poland. It was also an organ where Polish were convinced to validity of incorporation Lithuania into Poland. The newspaper also reflected the attitude of Polish living in Central Lithuania in 1920. Press texts contained a recommendation for improving relations with nationalities inhabited the Lithuanian land emphasizing Polish-Lithuanian relationships. The present publication mainly presents the Polish-Lithuanian dispute from Polish Independence Followers' point of view. Central Lithuanian matter was the object of interest many European countries as well as The League of Nations Committee. The League of Nations pointed out the necessity of holding referendum on nationality of Central Lithuania as the most appropriate tool for deciding the dispute. The decision of The League of Nations Committee concerning holding referendum on Central Lithuanian territory as presented in the Vilnius Newspaper was judged in unequivocally negative way, treating the Polish-Lithuanian dispute as only an internal affair.

Резюме

Справа Сярэдняй Літвы у польскай і міжнароднай грамадскай думцы на старонках “Віленскай газеты” у 1920 г.

“Віленская газета” узнікла падчас падзеяў, звязаных з акцыяй Люцыяна Жэлігоўскага, менавіта заняццем Вільні і стварэннем Сярэдняй Літвы. Ініцыятарам яе выдання быў Тадэуш Катэльбах. То была газета з невялікім накладам, выдаваная ў 1920–1922 г. Яна аб’ядноўвала асяродкі (як публіцыстаў, так і чытачоў), якія выступалі за далучэнне Сярэдняй Літвы да Польшчы. “Віленская газета” ў значнай меры адлюстроўвала настроі палякаў (асабліва ў 1920 г.), якія жылі на Віленшчыне. Артыкулы ў газеце сцвярджалі патрэбу наладжвання адносінаў з рознымі нацыянальнасцямі, асабліва акцэнтуючы польска-летувіскія адносіны. Польска-летувіскі канфлікт, прадстаўлены з пункту гледжання польскіх незалежніцкіх асяродкаў, заняў асаблівае месца ў публіцыстыцы газеты. Справа Сярэдняй Літвы была аб’ектам увагі многіх еўрапейскіх дзяржаў, а таксама Камісіі Лігі Нацый. Ліга Нацый сцвердзіла неабходнасць правядзення плебісцыту адносна дзяржаўнай прыналежнасці Сярэдняй Літвы. Гэтае рашэнне на старонках газеты ацэньвалася адназначна негатыўна, а польска-летувіскі канфлікт прызнаваўся выключна ўнутранай справай двух народаў.

Santrauka

Lenkų ir tarptautinės viešosios nuomonės Vidurio Lietuvos klausimu pristatymas „Gazeta Wileńska” puslapiuose

„Gazeta Wileńska” laikraštis buvo įkurtas Tadeuszo Katelbacho iniciatyva tuomet kai rutuliojosi įvykiai susiję su generolo Lucijano Żeligowskio akcija bei buvo konstruojama Vidurio Lietuva. Nedidelio tiražo laikraštis buvo leidžiamas 1920–1922 metais. Aplink jį telkėsi pasisakiusieji (ir publicistai, ir skaitytojai) už Vidurio Lietuvos teritorijos prijungimą prie Lenkijos. Kita vertus, laikraštis atspindėjo ir tam tikros aplinkos Vilnijos lenkų nuotaikas, ypač 1920 metais. Straipsniuose dažnai buvo atkreipiamas dėmesys į būtinumą sureguliuoti skirtingų krašto tautinių grupių santykius, ypač tarp lietuvių ir lenkų. Lenkų-lietuvių ginčas nušviečiamas buvo iš lenkų nepriklausomybininkų pozicijų ir laikraščio puslapiuose užėmė ypatingą vietą. Vidurio Lietuvos problema tuomet buvo daugelio Europos valstybių, Tautų ligos komisijos susidomėjimo objektu. Tautų liga pasisakė už plebiscito surengimą, kurio rezultatais remiantis ir turėjo būti išspręstas Vidurio Lietuvos valstybinės priklausomybės klausimas. Tautų ligos komisijos sprendimas rengti plebiscitą laikraščio puslapiuose vienareikšmiškai buvo vertinamas negatyviai, traktuojant lietuvių-lenkų ginčą abiejų tautų vidaus reikalu.